prof. dr hab. Wojciech Świtała
Sztuki muzyczne
Dyscyplina artystyczna - instrumentalistyka

Siemianowice Śląskie, dnia 18 września 2018 r.

Zleceniodawca recenzji:

Akademia Muzyczna im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku, Rada Wydziału Instrumentalnego – pismo z dnia 10 lipca 2018 roku. Zlecenie podjęte na podstawie *Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2016, poz. 882 z późn.zm.).*

Dotyczy:

Uchwał Rady Wydziału Instrumentalnego Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku:

- z dnia 26 września 2016 roku w sprawie wszczęcia przewodu doktorskiego i wyboru promotora w przewodzie doktorskim Pani mgr Marty Kur (dyscyplina artystyczna - instrumentalistyka);
- z dnia 6 lipca 2018 roku w sprawie wyznaczenia recenzentów pracy doktorskiej w przewodzie Pani mgr Marty Kur na stopień doktora sztuk muzycznych w dyscyplinie artystycznej - instrumentalistyka.

Na podstawie przesłanej do mnie przez Dziekana Rady Wydziału Instrumentalnego Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku kompletnej dokumentacji stwierdzam, że w świetle *Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz. U. nr 65. poz. 595, z późn.zm.), Rada Wydziału posiadała uprawnienia do prowadzenia przewodu doktorskiego w dyscyplinie artystycznej instrumentalistyka. Uchwały w sprawie wszczęcia przewodu doktorskiego oraz wyznaczenia recenzentów w przewodzie doktorskim Pani mgr Marty Kur zostały podjęte prawomocnie, zgodnie z art. 14 ust. 2 pkt 2 w/w *Ustawy.*

Podstawowe dane o Kandydatce

Pani mgr Marta Kur urodziła się 17 września 1988 roku w Gdańsku. Jest absolwentką Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Gdańsku w klasie fortepianu prof. Grażyny Fiedoruk-Sienkiewicz (dyplom z wyróżnieniem w roku 2007). Studia muzyczne w specjalności fortepian odbyła w klasie tego samego pedagoga, uzyskując dyplom magisterski z wyróżnieniem w roku 2012.
Pianistka jest laureatką kilku konkursów kameralnych (VI Międzynarodowy Konkurs Muzyki Kameralnej im. J. Brahmsa w Gdańsku – II nagroda w 2012 roku, Międzynarodowy Konkurs Muzyki Kameralnej w Oleśnicy – III nagroda w roku 2010). Uczestniczyła w wielu kursach mistrzowskich zarówno solowych jak i kameralnych. Lista pedagogów, z którymi współpracowała w ramach tych wydarzeń artystycznych jest imponująca i obejmuje najbardziej liczące się postaci współczesnego świata kultury. Od roku 2012 jest wykładowcą w macierzystej Uczelni.

Udokumentowana działalność artystyczna Pani mgr Marty Kur obejmuje blisko sto występów publicznych w latach 2012-16. W programach tych koncertów znajdujemy głównie utwory kameralne. Są to między innymi sonaty skrzypcowe Mozarta, Beethovena, Schuberta, Brahmsa, Debussy'ego, Francka, Prokofiewa, Szostakowicza, Szymanowskiego, Bacewicz, Hindemitha, wiele realizacji partii orkiestry w koncertach skrzypcowych, fortepianowych, koncertach na instrumenty dęte. Bogata działalność kameralna uzupełniona jest kilkoma recitalami solowymi z utworami Schuberta, Schumanna i Chopina.

W bardzo starannie przygotowanej dokumentacji przewodowej odnajdujemy dyplomy uzyskane za wyróżniający akompaniament na konkursach instrumentów dętych oraz liczne dyplomy uczestnictwa czynnego w kursach mistrzowskich zarówno solowych jak i kameralnych.

Od roku 2012 Pani mgr Marta Kur jest wykładowcą w Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku. Pracuje również jako akompaniator w szkolnictwie artystycznym niższych szczebli.

Ocena pracy doktorskiej

Praca doktorska Pani mgr Marty Kur pod tytułem *„Narracja muzyczna w wybranych utworach Johannesa Brahmsa na przykładzie Intermezzi op. 117 i Klavierstücke op. 118 na fortepian solo oraz Sonaty d-moll op. 108 na fortepian i skrzypce"* składa się z dzieła artystycznego zarejestrowanego na płycie CD oraz opisu, stanowiących łącznie pracę pod wspomnianym tytułem.

Materiał fonograficzny obejmuje nagrania wskazanych w tytule kompozycji. Partię skrzypiec w Sonacie d-moll op. 108 wykonuje Anna Wandke-Wypych. Rejestracji dokonano w sali koncertowej Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku (utwory solowe) oraz w Studiu Koncertowym Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego w Warszawie (sonata skrzypcowa).

Płytę CD otwierają Trzy Intermezzi op. 117. To, co przykuwa od pierwszego taktu naszą uwagę do niezwykła dbałość o jakość dźwięku i proporcje brzmienia. Balans tonalny nagrania uważam za bardzo profesjonalny. Odnosi się wrażenie, że troska o każdy detal dominuje nad całościowym ujęciem linii. Panuje charakter zamyślenia, kontemplacji. Narracja jest obiektywna. Patrzymy na wydarzenia z bezpiecznej perspektywy. Jest to pewien rodzaj intymnej atmosfery związany bardziej z samym miejscem, niż bliską nam osobą. Kreacja jest bardzo interesująca, choć pozbawiona nieco wewnętrznej żarliwości. Nie jest to bynajmniej zarzut. To stwierdzenie faktu, przyjęcia takiej, a nie innej postawy. W kontekście samej formy koresponduje ona dobrze z prawdopodobnym brzmieniem fortepianu Streichera, przy którym muzyka ta powstawała. Nie jest to Brahms gęsty, ale chyba też takim być nie powinien. W zdwojeniach zawsze dominuje górny składnik oktawy. Głosy „wiolonczelowe" słyszymy w oddalonym drugim planie. Warto jednak zastanowić się, czy w tym drugim planie dzieje się wystarczająco wiele? Czy jak radził Henryk Neuhaus linia basu wraz z melodią nie powinna stanowić jak gdyby ramy obrazu, która to rama pozwala wypełnić pozostałe plany różnymi kolorami?

W każdym razie gra doktorantki przyciąga swoim skupieniem i obiektywizmem. Można powiedzieć, że jest zdecydowanie bardziej „rozważna" niż „romantyczna". Trochę więcej elastyczności fraz i złamanie dosyć konwencjonalnego schematu narracji byłoby chyba zasadne. Dotyczy to szczególnie drugiego intermezzo. Ponieważ początek Intermezzo cis-moll przynosi oczekiwaną elastyczność fraz w oktawach unisono, utwierdza to w przekonaniu, że wybór koncepcji jest świadomy, a pewne zdystansowanie emocjonalne zamierzone. Ot, człowiek patrzy na życie z dystansu, z perspektywy długich lat, jego oddech jest spokojny, miarowy i… dosyć krótki.

Interpretacja *Klavierstücke op. 118* jest w pełni kompetentna. Można powtórzyć wszystkie zalety dostrzeżone w op. 117. O ile jednak tam, po akceptacji koncepcji wykonawczej doktorantki można było być usatysfakcjonowanym w pełni, tutaj pozostaje pewien niedosyt. Dokumentacja nie zawiera informacji o instrumencie użytym do nagrania, odnosi się jednak wrażenie, że szczególnie w dużej dynamice jego brzmienie jest dosyć płaskie. Można zauważyć też, że nastój wewnętrznego wzburzenia i duża emocjonalność chociażby Ballady nie są tak bliskie doktorantce jak kontemplacyjność Intermezzi op. 117. Czas muzyczny, niejednokrotnie ekstremalnie „wyzyskany" w op. 117 tutaj nie odgrywa już tak znaczącej roli. Kolorystyka, dynamika, agogika to te elementy, które warto byłoby jeszcze dokładniej rozważyć. Oczywiście, każda sesja nagraniowa rządzi się własnymi prawami i naprawdę rzadko udaje się osiągnąć swój cel w stu procentach. Tutaj chyba pozostały jeszcze „pewne rezerwy". Intermezzo es-moll, o którym tak pięknie pisze doktorantka, wymaga uchwycenia jego ponadczasowej transcendencji. Na razie delektujemy się tym arcydziełem stąpając jednak raczej solidnie po ziemi.

Wchodząca nieco attaca na płycie CD Sonata skrzypcowa d-moll op. 108 ukazuje nam nowe oblicze doktorantki jako dojrzałej i twórczej kameralistki. Bardzo ekspansywna interpretacja części pierwszej eksponuje bardziej dramaturgię niż liryzm (chociażby w drugim temacie). Partia skrzypiec nagrana jest w bardzo bliskim planie, co pozwala pianistce na swobodne i nieskrępowane operowanie dynamiką. Należy podkreślić znakomite zgranie obu partii. Może brakuje czasami odrobiny powietrza i oddechu, ale z drugiej strony interpretacja nabiera w ten sposób większej spójności. W części drugiej chciałoby się usłyszeć trochę więcej miękkości, szczególnie w partii skrzypiec. Jako pianista, nie powinienem ingerować w partię obcego sobie instrumentu, ale całkiem subiektywnie odczuwam podobny rodzaj wibracji na każdym z dźwięków, co przekłada się na odbiór całości. Może jednak plan skrzypiec jest tutaj zbyt bliski?

Trzecia część brzmi bardzo spójnie. Słychać dobrą korespondencję pomiędzy partiami obu instrumentów. Jeśli oczekiwać czegoś więcej, to odrobiny lekkości, która dodałaby nieco więcej kolorystycznego ożywienia. Zwieńczenie sonaty w postaci brawurowo wykonanego finału nie budzi już żadnych uwag. Znakomite panowanie nad tempem, które lubi wymykać się tutaj spod kontroli (recenzent sam tego doświadczył), wzbudza najwyższe uznanie. Czy gradacja dynamiczna mogłaby być inna? Pewnie tak. I z pewnością będzie, jeśli obie kameralistki spróbują zmierzyć się z tym brahmsowskim arcydziełem ponownie. Szczerze im tego życzę. Dotychczasowe dokonania zasługują jednak na wyrazy uznania i jak najbardziej pozytywną ocenę.

Bardzo obszerna część opisowa pracy Pani mgr Marty Kur zawarta jest na 170 stronach wydruku komputerowego i obejmuje trzy zasadnicze rozdziały. W pierwszym z nich doktorantka dokonuje próby definicji terminu narracja, wychodząc od wzorców literackich i filozoficznych, doprecyzowując jego znaczenie na gruncie teorii muzyki. Stawia też bardzo ważne pytanie o rolę wykonawcy w kreacji dzieła. Autorka słusznie zauważa, że prawdziwie twórcza interpretacja powinna pozostawać zawsze w zgodzie z intencjami samego kompozytora. Bardzo ciekawie zestawia również pojęcia narracji muzycznej i improwizacji, które w jej rozumieniu mogą wzajemnie się uzupełniać wzbogacając w ten sposób wykonanie.

W kolejnych dwóch rozdziałach Pani mgr Marta Kur dokonuje precyzyjnej i wnikliwej analizy utworów stanowiących dzieło artystyczne jej pracy doktorskiej. Szeroki kontekst historyczny z wieloma odniesieniami do wybitnych dzieł literatury fortepianowej, kameralnej i symfonicznej, bardzo trafnie dobrane cytaty, logiczna formalnie konstrukcja, a także precyzyjny język jakim posługuje się autorka zasługują na najwyższą ocenę. Jako pianista i wykonawca uznaję rozważania autorki za niezwykle wartościowe i twórcze, świadczące o głębokiej wiedzy muzycznej doktorantki. Swoboda z jaką porusza zagadnienia związane z muzyką baroku, a nawet renesansu, swobodnie odnajdując analogie pomiędzy muzyką dawną a utworami dwudziestowiecznymi budzi duży szacunek. Nie zapomina również o scharakteryzowaniu instrumentu Brahmsa, przy którym genialny kompozytor tworzył swoje późne opusy. Wyprowadzone wnioski są w pełni zasadne i logiczne.

Cała dysertacja oparta jest na wyjątkowo bogatej bibliografii. Recenzent doliczył się ponad pięćdziesięciu pozycji zwartych, z których tylko znikoma część dostępna jest w języku polskim. Dodatkowo trzeba zaznaczyć, że duża część wykorzystanej literatury źródłowej to publikacje relatywnie nowe. Część opisową pracy uznaję za wzorcową dla podobnych prac doktorskich w dyscyplinie instrumentalistyka. Opinia ta rozciąga się również na stronę edytorską publikacji (precyzyjne przypisy, trafnie dobrane przykłady nutowe, a także syntetyczne podsumowanie w języku angielskim).

Konkluzja

Podsumowując, praca doktorska Pani mgr Marty Kur została przygotowana z najwyższą starannością. Nagrania zawarte na płycie CD są zapisem indywidualnej koncepcji wykonawczej. Doktorantka jawi się tutaj jako pianistka wszechstronna, wrażliwa i twórcza. Muzyka Johannesa Brahmsa poprzez swoją niezwykłość sprawia, że każdy z jej odtwórców może odnaleźć w niej własne artystyczne spełnienie. Co więcej, nasze pojmowanie i odczuwanie tych muzycznych arcydzieł zmienia się z czasem. W interpretacjach Pani mgr Marty Kur odnalazłem przede wszystkim jej osobiste, szczere zaangażowanie w proces twórczy. W kilku aspektach filozofia jej gry jest nieco różna od moich wyobrażeń muzycznych i doświadczeń estradowych. Nie wyklucza to jednak mojego głębokiego szacunku, uznania i akceptacji jej postawy artystycznej, co niniejszym wyrażam.

Opis pracy doktorskiej Pani mgr Marty Kur uważam za wzorcowy. Tak duży przegląd literatury źródłowej oraz umiejętne jej wykorzystanie dla poparcia stawianych tez zdarza się niezwykle rzadko. To spojrzenie nowe i w pełni twórcze. Recenzowana praca systematyzuje i poszerza naszą wiedzę w przedstawionym temacie. Jest znaczącym uzupełnieniem dostępnej w Polsce literatury fachowej.

W ten sposób doktorantka rozwiązała założone zagadnienie artystyczne i spełniła bez zastrzeżeń wymagania art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14.03.2003 roku. **Pracę doktorską Pani mgr Marty Kur przyjmuję bez zastrzeżeń.**

Wojciech Świtała

Prof. dr hab. Wojciech Świtała